

W Paryżu, dnia 23 Października, 1913 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu fałszywych informacji, jakie o projektowanej *Revue de Pologne* zawiera N° 29 Okólnika Biura Prasowego Komisji Tymczasowej, pozwalam sobie prosić Szanownego Pana Redaktora, by łaskawie zechciał umieścić na szpaltach swego poczytnego pisma co następuje:

Otrzymując stale okólniki Biura Prasowego Komisji Tymczasowej, dziwnym zbiegiem okoliczności (zapewne przez niedbalstwo poczty) nie doszedł mnie okólnik N° 29 p. t. *Bulletin Polonais*. Dowiaduję się o nim z amerykańskiej, tygodniowej. *Zgody* (z dnia 9 Października r. b.).

W rzeczonym okólniku Biuro Prasowe Komisji Tymczasowej informuje o tem, czem jest *Bulletin Polonais*, a pochwały, jakimi darzy to pismo i ludzi stojących na jego czele, zadziwić muszą każdego, co pamięta tak niedawne jeszcze czasy, kiedy dzisiejsi stronnicy Komisji Tymczasowej dla zasłużonej pracy emigrantów polskich, kierowników Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, Szkoły Polskiej w Paryżu, *Bulletin Polonais*, i t. d., nie mieli wyrazów innych, jak obelgi i zgoła niesmaczne wymysły. Ale z tej zmiany jedynie cieszyć się można, stwierdzając z uznaniem, że nareszcie spadło im bielmo z oczu, że nareszcie zrozumieli, iż poświęcenie tego rodzaju mężów, jak Gasztowttów, Gałęzowskich, Korytków i wielu, wielu innych, co i czas i mienie poświęcają i poświęcali dla sprawy polskiej, bez względu na to czy te prace zgadzają się lub nie zgadzają z zapatrywaniami sądzącego, zasługują na szacunek i uznanie. Tak, Szanowni Panowie, wy dopiero dzisiaj racycie stwierdzić to, o czem my wiedzieliśmy oddawna, i co dla nas nigdy nie podlegało wątpliwości!

Inaczej, natomiast, rzecz się ma z drugą częścią okólnika Biura Prasowego Komisji Tymczasowej, częścią, w której mowa o wydawnictwie *Revue de Pologne*. Tutaj biuro pozwala sobie co najmniej na postęp lekko myślny; jeżeli wszystkie informacye, które do prasy rozsyła, są równie ścisłe, to korzystanie z okólników Komisji Tymczasowej wprowadzić może w błąd czytelników pisma podającego te informacye.

Czytamy tam mianowicie:

«Opowiedzenie się *Bulletin Polonais* za ruchem niepodległościowym zaniepokoiło* (!!)

obóz antyniepodległościowy. Z myślą przeciwdziałania (!) wpływom *Bulletin Polonais*, zrodził się projekt wydawania innego pisma polskiego, w języku francuskim, na gruncie paryskim. Do

(*) Wykrzykniki, znaki zapytania i uwagi w nawiasach są moje; wyraz *niepodległościowy*, o ile chodzi o Komisję Tymczasową, chętnie umieściłbym w cudzysłowie, gdyż są Polacy, nic nie mający wspólnego z Komisją Tymczasową, a myślący o niepodległości, noszą ją w sercu a nie na ustach.



38098/4

pism galicyjskich i warszawskich rozesłano już szumne zapowiedzi (!!) o mającym wychodzić od stycznia miesięczniku (dla ścisłości dodajemy, że *Revue de Pologne*, na początek, ma być kwartalnikiem) *Revue de Pologne*, przyczem autorowie tych komunikatów nie ukrywają (??), iż nowe pismo ma zastąpić *Bulletin Polonais* (??). Można sobie wyobrazić, jakie « informacje » będą podawane Francuzom przez tak reklamowaną (!!) *Revue de Pologne* (może ściślej od komunikatów Biura Prasowego Komisji Tymczasowej?).

Otóż, przedewszystkiem, nieprawdą jest, aby projektowana *Revue de Pologne* miała « zastąpić » *Bulletin Polonais*; nieprawdą jest, aby projekt jej wydawania powstał « z myślą przeciwdziałania wpływowi *Bulletin Polonais* ».

To są twierdzenia wyssane z palca. *Bulletin Polonais* ma cele zupełnie inne niż będzie miała *Revue de Pologne*. Autorowie okólnika Biura Prasowego Komisji Tymczasowej albo nie wiedzą czem jest *Bulletin Polonais*, albo wiedzieć nie chcą. *Bulletin Polonais*, drukujący się w kilkuset egzemplarzach i wysyłany do wszystkich dawnych uczniów Szkoły Polskiej, ma na celu informowanie członków stowarzyszenia b. uczniów o tem, co się dzieje w Polsce i na emigracji; członkowie ci, którzy, przeważnie nie umieją po polsku, — ze względów, jakie my rozumiemy oddawna, a które stronnicy Komisji Tymczasowej dopiero teraz spostrzegli, — albo nie mający środków i czasu po temu, aby czytywać pisma krajowe, znajdują w *Bulletin Polonais* organ, który nietylko ich łączy wzajemnie, ale który także łączy ich z krajem. Spełniając te zadanie, a spełnia je znakomicie, — co znowu dla nas nigdy nie było tajemnicą, a co dopiero teraz, — ileż jej to dogodne, — « wykryła » Komisja Tymczasowa, — *Bulletin Polonais* tem samem oddaje usługi bardzo cenne i spełnia rolę do jakiej jest powołany. Obok tego kilkunastu czy kilkudziesięciu cudzoziemców czytuje *Bulletin* i ma przez to sposobność dowiedzenia się o tem, co się u nas w kraju dzieje. Ale nie należy zapominać, że w założeniu swem, w sposobie w jaki jest redagowany, przez emigrację na emigracji, *Bulletin Polonais* nie może być organem miarodajnym w informowaniu zagranicy o sprawach polskich (najlepszym a świeżym tego dowodem jest wypowiedzenie się *Bulletin Polonais* za niefortunnym Memoryałem Komisji Tymczasowej, który byłby skompromitował sprawę polską na gruncie zagranicznym, gdyby go wzięto na seryo). Minęły te czasy, kiedy emigracja mogła i miała prawo wypowiadać się w sprawach krajowych i niemi kierować. Dzisiaj wszelka praca informacyjna pochodzić musi bezpośrednio z kraju. *Bulletin Polonais* jest i pozostanie pismem emigracyjnem, przez emigrację dla emigracji wydawanem i ma tutaj pole do działania bardzo obszerne, położył na niem duże zasługi, a każdy jego zeszyt, dla osób bezstronnych, był zawsze, i jest, nowym dowodem potrzeby i użyteczności tego wydawnictwa i dla emigracji i dla kraju. Natomiast wydawnictwo *Revue de Pologne* z innego zupełnie wychodzi założenia: ma ono być pismem krajowem, przez kraj dla cudzoziemców wydawanem; kierownictwo jego musi spoczywać i będzie spoczywało w rękach osób mieszkających w kraju i żyjących życiem polskiem; jest to warunek konieczny, inaczej cel jakiemu ma służyć nie zostałby osiągnięty. To są różnice, o których kierownicy spraw zagranicznych Komisji

Tymczasowej mogli byli i powinni byli wiedzieć. Ale, jeżeli « opowiedzenie się *Bulletin Polonais* za memoriałem Komisji Tymczasowej jest dla nich, — bo im to dogodniej, — dowodem, że « w ostatnich czasach miesięcznik ten się ożywił, stanąwszy na gruncie odrodzenia ducha niepodległościowego (wyobrażam sobie, jak czcigodny profesor Gasztowtt rad być musi z tego zdania) », to nie należy się dziwić, że fałszywie informują prasę o projektowanej *Revue de Pologne* i przypisują jej zamiary i cele, których nigdy nie miała i mieć nie mogła, przypisują... bo im tak dogodniej. Należałoby też zapytać się, czy wiadomość o zamierzonym wydawnictwie nie zaniepokoiła bardziej Biura Prasowego Komisji Tymczasowej, niż « opowiedzenie się *Bulletin Polonais* za ruchem niepodległościowym (którego zawsze *Bulletin* był stronnikiem, dawniej jeszcze nim Komisja Tymczasowa) zaniepokoiło obóz antyniepodległościowy? »

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego poważania i szacunku.

KIEROWNIK BIURA PARYSKIEGO
RADY NARODOWEJ.

2, Rue de Poissy.

